

zamyka drzwi światu, jeżeli sama daje przykład prawdziwie skromnego życia — to jednak dzieci ustrzeże od zarazy. Przykładów, Bogu dzięki, znów nie braknie.

Oby te przykłady mnożyły się jaknajwięcej! Oby kobieta polska, ta chluba i obrona Ojczyzny znów wróciła ze złej drogi, na jaką ją pro-

wadzą i była nadal świętą i czystą, dzielną opiekunką ognisk rodzinnych! Jeśli sodalicje, jak powinny, do tego dopomogą, to spełnią dzieło ogromne i zapiszą się złotemi głoskami w istotnych dziejach narodu.

Ks. Jan Rostworowski T. J.

Marja Starnawska.

## Radość światowa i radość chrześcijańska<sup>1)</sup>.

Człowiek potrzebuje radości, jak roślina słońca. Radość daje szerszy oddech płuc, pobudza krew do szybkiego krążenia, jest wypożycznikiem dla duszy i ciała. Działa, jak ożywczy prąd czystego, górskiego powietrza.

Radość jest siłą. Gdy z radosną ochotą приступujemy do pracy, nie odstrasza nas żadne trudności, a wszelkie przeciwności wydają się łatwe do przezwyciężenia. Kto pracuje stale bez śmiechu, robi wrażenie niewolnika i czuje się niewolnikiem. Bez radości niema postępu ani w życiu duchowem, ani w życiu materjalnem. Bardzo pięknie ujął tę prawdę Meschler, mówiąc w swych „Trzech podstawach życia duchowego“, że: „Słoneczny kwiat doskonałości wschodzi tylko pod jasnym niebem radosnej ochoty i męstwa“.

Radość jest tem dla życia, czem żagiel dla statku: kto umie go używać, ten nie tylko przezwycięży wiatr przeciwny, ale go uczynić potrafi pożytecznym dla żeglugi. O. Ambroży de Lomber w swem *Traité de la joie de l'âme*, pisze: „Radość jest niezbędna dla cnoty, zarówno jak dla wszystkich spraw świata... Jeśli masz radość w sercu, twój umysł się rozjaśni, myślenie się bardziej przejrzyste, wyobraźnia — żywszą, dusza — pogodniejszą, pobożność — tkliwszą, a cnota będzie bardziej skora do poświęceń. Nawet dla powodzenia spraw doczesnych radość jest pożyteczna. Dzięki niej, łatwiej znosimy zmęczenie i lepiej rozwiązujemy trudności. Najbardziej splątane nici rozwikłują się i bez trudu znajdujemy środki najwłaściwsze do osiągnięcia celu. Człowiek smutny i trwożliwy nie będzie nigdy umiał prowadzić interesów. Wszystko mu jest obojętne, wszystko wydaje mu się podejrzanem, zraża go najmniejsza trudność; albo odstępkuje od swego przedsięwzięcia, nawet już zaczętego, albo praca jego nosi na sobie piętno ponurych myśli i zwątpienia, które go opanowały“.

Radość jest niezbędna dla utrzymania w równowadze organizmu, który nie mógłby wytrzymać nieustannej pracy. Radość chroni nas od upadku ducha i przyczynia się do rozwoju ży-

cia społecznego. Radość zbliża ludzi wzajemnie, usposabiając każdego życzliwie dla otoczenia. Gdy jesteśmy pełni radości, czujemy się lepszymi, radość swoją chcielibyśmy przelać w innych, ludzie wydają się nam wtedy mili i bliscy, wszyscy zasługują na zaufanie i wszystkim dobrze życzymy. Stąd ścisły związek między radością i dobrocią.

Radosne usposobienie przewycięża wszelkie tarcia, bierze wszystko z dobrej strony, utrzymuje nas stale w równowadze wobec wszystkiego, co nas spotyka.

Dlatego każdy człowiek instynktownie dąży do radości i pragnie jej.

Kto sercem oddalił się od Boga, ten szuka radości tylko w świecie, w zadowoleniu swych popędów i namiętności, w powodzeniu, w zabawach i w rozrywkach. Chrześcijanin spodziewa się ją znaleźć na tej drodze wiary, która do Boga prowadzi.

Czy w świecie zabaw jest radość prawdziwa? Słyszymy tam nieraz wybuchy śmiechu w takt murzyńskiej melodji, ale prawdziwej, beztroskiej wesołości próżnobyśmy tam szukali. Śmiech brzmi nieraz tak, jak gdyby miał jakiś głos duszy zagłuszyć. Dusze współczesne są w olbrzymiej większości smutne, znużone, przygnębione, a nie wiedzą, gdzie szukać pociechy. Od wieku przeszło nauka, rzemiosło, przemysł, sztuka, prześcigają się w zgodnym wysiłku, aby życiu ludzkiemu zapewnić jak największą sumę miłych wrażeń, wygody, przyjemności i zbytku. Rozrywki stają się coraz bardziej wyszukane, prawda przy pozorach prostoty coraz bardziej wyrafinowana i zbytkowna. Miasta rozbrzmiewają gwarem muzyki tanecznej i swawolnej piosenki, nie milknącym nawet w czasie wielkiego postu. Pogoń za rozrywkami jest po wojnie zwłaszcza, zjawiskiem powszechnem i ma jakiś gorączkowy, niezdrowy charakter. Jest to jak-gdyby chorobliwa jakaś epidemja, a co gorsza, wiele jest nieopatrnych rodziców, którzy tej psychozie otwierają lekkomyślnie drzwi dzieciniego pokoju! Rozrywki są dziś dla wszystkich dostępne, mają swoje zabawy bogaci i bie-

<sup>1)</sup> Na podstawie książki O. Vuillermet: *Les divertissemens et la conscience chrétienne*.